

Le 9 déc. 2021 à 00:39, Paula Mikołajczyk <paulamagdamikolajczyk@gmail.com> a écrit :

Szanowny Panie,

nigdy nie mieliśmy okazji spotkać się osobiście, ani wymienić choć słowa, jednak pozwalam sobie skierować do Pana tę wiadomość w nadziei, iż do Pana dotrze drogą elektroniczną.

Wiele o Panu słyszałam i czytałam. Pan mnie nie zna, choć wiem, iż utrzymywał Pan kontakt (i mniemam, że utrzymuje Pan nadal) z niegdyś bardzo dla mnie ważną i niezwykle bliską mi osobą, tj. z Mateuszem Śliwińskim, który nieraz wyrażał w naszych rozmowach ogromny szacunek i podziw dla Pana osoby i działalności. Pana adres mailowy uzyskałam jednak nie od Mateusza, a udało mi się znaleźć go na prowadzonym przez Pana forum zrzeszającym miłośników twórczości Mistrza. Już od jakiegoś czasu nosiłam się z zamiarem napisania do Pana, jednak potrzebowałam chyba odpowiedniego momentu, osiągnięcia jakiejś choć względnej równowagi psychicznej i odbudowania wewnętrznych pokładów energii, by zacząć głośno mówić o pomysle, który zrodził się w mojej głowie parę miesięcy temu. Zanim przejdę do sedna, może choć krótko powiem Panu, kim jestem.

Mam 28 lat, mieszkam w malowniczej miejscowości koło Kielc,

(...)

. Nie da się jednak porównać tego doświadczenia z tym, czego człowiek doznać może w Nowohuckim Centrum Kultury. Ta wystawa potrafi zapewnić śmiertelnikom czysto metafizyczne doznania, robi to, co moim zdaniem sztuka robić powinna, stawia znaki zapytania, zasiewa pewne ziarno, o którym nie da się zapomnieć przekraczając próg wystawy i wychodząc ponownie z jej mroku na światło dnia.

(...)

Bez względu na Pana odbiór mojego pomysłu, chciałabym dodać, że jeżeli kiedykolwiek w Polsce potrzebowałby Pan jakiegokolwiek pomocy jeśli chodzi o zakładaną przez Pana Fundację, czy w dowolnej innej sprawie, która w jakiś sposób mogłaby wesprzeć działalność na rzecz zdobywania dla Beksińskiego właściwej temu Artyście pozycji i chwały, to pozostaję do dyspozycji. Będę zaszczycona mogąc dołożyć choć małą cegiełkę do tego niezwykłego projektu, któremu Pan zdecydował się poświęcić niemal całe życie. I pisząc to zdanie mam łzy w oczach, łzy wzruszenia, absolutnego uznania, ale też i radosnej nadziei, że będzie Pan mógł zaznać tej niesamowitej satysfakcji, gdy Pana wielki i piękny plan stworzenia Muzeum Mistrza w Warszawie w końcu się ziści, bez względu na to, czy fizycznie będzie Pan przy tym obecny (myślę, że jeśli fizycznie nie będzie Panu to dane, to patronat duchowy może okazać się w odpowiednim czasie nawet i jeszcze ważniejszy). Trzymam kciuki za Pana projekt stworzenia wystawy dzieł Mistrza także w Łodzi. Kraków, Warszawa i Łódź to wspaniała triada tak różnych od siebie i tak silnych miast, które mogą mieć zaszczyt gościć u siebie te nośniki absolutu pod postacią obrazów Beksińskiego, zdolnych do otwierania ludziom oczu i dusz.

Serdecznie gratuluję Panu każdego kroku, jaki poczynił Pan w imię tego wielkiego projektu. I dziękuję. Gdyby nie Pan, ziarno być może nigdy nie zostałyby zasiane, wiedza, co robić, a czego nie robić, obcując z twórczością Beksińskiego i decydentami o jej losach w Polsce i na Świecie nigdy nie zostałyby zdobyta. Tworząc takie miejsca jak wystawa w NCK w Krakowie czy w Muzeum Archidiecezji w Warszawie z pewnością przyczynił się Pan do zmiany, choćby w minimalnym stopniu, życia naprawdę wielu ludzi.

(...)

Niełatwą rolę otrzymał Pan w tym życiu, ale myślę, że nie bez powodu padło akurat na Pana, widocznie jest Pan do tego zadania odpowiednią osobą i niesie Pan to brzemień z ogromnym wdziękiem i mam nadzieję także z nieustającą radością.

Chwała Wielkiemu Mistrzowi i Temu, kto w niego uwierzył bardziej, niż on sam za życia!

Paula Mikołajczyk